

**Łódź****CENA NUMERU****25 gr.****Cena prenumeraty  
w Łodzi**Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą pocztową 6 zł  
Posa Łodzią egz. 27 gr.Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem**XXXIV r.  
Istnienia.****Redakcja i Administracja**

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się**1930 r.****Numer dzisiejszy składa się z 10 stron**

# ROZWÓJ

**Czwartek, 26-go czerwca****№ 174**

## ATLANTYK POKONANY

**Lotnik Smith przeleciał ze wschodu na zachód****„Krzyż Południa“ szybuje nad amerykańką**

LONDYN, 25.6. Start lotnika Klingsford Smitha do lotu transatlantyckiego nastąpił dla opinii angielskiej całkiem niespodziewanie. Lotnik przygotowywał się do dokonania przelotu Europa— Ameryka zupełnie po cichu i unikał wszelkiego rozgłosu.

### DECYZJA STARTU

Od poniedziałku wieczora Klingsford Smith bawił na lotnisku Port Harnock koło Dublina w Irlandji. Tamże znajdował się olbrzym samolot Smitha „Krzyż Południa“, słynny z dokonania lotu z Australji do Anglii. Samolot przygotowany był do długiego lotu i miał duży zapas benzyny. Nie wiadziiano jednak, jakie Klingsford Smith ma zamiary.

W poniedziałek wieczorem Smith uzyskał od Instytutu meteorologicznego pomyślny komunikat o stanie pogody nad Atlantykiem i powziął decyzję startu.

### START Z PORT HARNOCK

Start nastąpił o godz. 4 min. 30 rano z lotniska Port Harnock. Klingsford Smith zabrał ze sobą trzech pasażerów. Przed odlotem oświadczył, że ma nadzieję przebyć przestrzeń do Ameryki w ciągu 34 godzin.

Po starcie z lotniska w Port Harnock koło Dublina, samolot przeleciałszy nad wybrzeżem irlandzkim o g. 5, 15 rano znalazł się już nad morzem. O godz. 3 popołudniu parowiec „Ignacma“ przejął rodjodepesę z samolotu, w której Klingsford Smith zawiadamia że znajduje się pod 51 stopniem i 20 minutą półn. szer. oraz 29 st. zach. dł. — tj. w odległości 990 mil od przylądka Race w Nowej Funlandji. Samolot szybował z szybkością 160 km. na godz.

### WŚRÓD MGŁY

O godz. 5 kpo poł. nadał Klingsford Smith drugą depeszę radjową, w której zawiadamia że znajduje się pod 50 st 40 min szer. półn. i 34 st 30 min dł. zach., a więc w połowie drogi. Do depeszy tej lotnik dodał: Wszystko idzie dobrze. Radzibyśmy się wydostać jak-

najprędzej z niecznośnej mgły, która nas otacza. O godz. 8 min. 30 wieczorem następną depeszą z „Krzyża Południa“ zawiadomiła że lot odbywa zupełnie pomyślnie. Równocześnie zaczęło nadchodzić szereg depesz z Nowego Jorku, gdzie otrzymano wiadomości od statków amerykańskich, które widziały „Krzyż Południa“ nad oceanem.

### NAJCIEŹSZA TRASA

Jak widać z powyższych wiadomości, Klingsford Smith obrał trasę północną Anglii — Nowa Funlandja, by stamtąd już nad wybrzeżem amerykańskim dolecieć do Nowego Jorku. Jest to sama trasa, którą leciał lotnik niemiecki Koehl i lotnik irlandzki Fitzmaurice, którzy jednak nie dolecieli do Ameryki, uległszy katastrofie na wysepkach przylegających do Nowej Funlandji. Trasa owa, zdaniem meteorologów należy do najcięższych atmosferycznie i panują na niej za zwyczaj znacznie gorsze warunki, niż na trasie, wiedzącej przez Azory. Ma jedną tę wielką zaletę, że przestrzeń lotu nad oceanem jest tu znacznie krótsza.

### „KRZYŻ POŁUDNIA“ NAD NOWĄ FUNLANDJĄ

LONDYN, 25.6. Według ostatnich wiadomości, otrzymanych tu dzisiaj nad ranem samolot „Krzyż Południa“ przeleciał dzisiaj o godz. 6 rano nad przylądkiem Race w Nowej Funlandji, kierując się na Halifax, skąd już nad wybrzeżem amerykańskim poleciał do Nowego Jorku.

Przybycie samolotu do Nowego Jorku jest czekiwane około południa. Warunki atmosferyczne — niesprzyjające — jednak lot odbywa się pomyślnie.

W Nowym Jorku czynione są gorączkowe przygotowania na powitanie Klingsford Smitha.

Ambasador angielski oraz członkowie rządu amerykańskiego przybyli dziś rano z Waszyngtonu na lotnisko nowojorskie.

Przełot „Krzyża Południa“ z Irlandji do Nowej Funlandji trwał 26 godzin. Stąd do Halifax pozostaje jeszcze do przelecia 2 do 3 godzin oraz około trzech godzin na przelecie prestrzeni Halifax — Nowy Jork.

## Żydzi w opałach

**Ekcesy antysemjskie na Litwie i w Bolszewji**

W miasteczku litewskim Zemell doszło wczoraj do ekscesów antyżydowskich. Grupa wyrostków z okrzykiem: „Bij żydów“ rzuciła się na przechodniów żydowskich i zaczęła ich bić.

Wielu żydów jest ciężko rannych, ranni nożami zostali niejaki Abramson, który z powodu ułomności nie mógł uciekać, jego syn oraz niejaki Fleischman.

W miasteczku panuje wielka panika. Po sterunek policyjny składa się tylko z dwu po-

licjantów, wobec czego żydzi obawiają się ponownych zaburzeń.

RYGA, 25.6. „Komunist“ donosi o ciężkim położeniu na Ukrainie ludności żydowskiej, pozbawionej wskutek zniszczenia handlu prywatnego wszelkich środków egzystencji. Ogólna liczba bezrobotnych żydów na Ukrainie wynosi 400 tys., co stanowi około 30 proc. ogółu ludności żydowskiej na Ukrainie.

Żydowska kolonizacja rolna nie zlagodziła katastrofalnego położenia, w którym znajdują się żydzi w Sowietach, ponieważ znaczna część kolonistów żydów nie przyzwyczajonych do gospodarki rolnej, okarała się również w stanie bardzo ciężkim. Sytuację komplikuje wzrost antysemityzmu we wszystkich warsztatach ludności sowieckiej. Żydzi zatrudnieni w przemyśle sowieckim lub w urzędach, są przedmiotem systematycznych szykan i prześladowań.

### Strajk powszechny w Sewilli

PARYŻ, 25.6. Według doniesień z Madrytu proklamowano w dniu wczorajszym w Sewilli strajk powszechny.

Strajkujący zasypali wszystkie ważniejsze ulice gwoździami, aby uniemożliwić wszelką komunikację. Kilka tramwajów które rano opuściły remizy, robotnicy zasypali gradem kamieni, następnie zaś porzuciła je na ulicach.

li je na ulicach.

Wszystkie sklepy były zamknięte. Piekarzy podmiejskich, którzy przybyli do Sewilli z chlebem obrabowano i przepędzono z miasta. Na jednym z placów przyszło do strzelaniny między strajkującymi i policją. Dwoje dzieci zostało zabitych. Po dłuższej walce policja zdołała rozpedzić demonstrantów i opłacać sytuację.

—000—

—:O:—

## Na ziemiach Polski

### ŚMIERĆ OD GORĄCA

Z powodu wielkiego gorąca, panującego w podziemiach kopalni Max, w Michałkowicach, zmarł na udar serca 45 l. górnik Rajmond Respondek.

Władze policyjne przeprowadziły śledztwo w sprawie zarząd kopalni.

### PLAGA ŻMIJ

Plaga żmij, trapiąca Warszawę objęła i województwo wileńskie. W miasteczku Dukaszta w małym ogródku przy torze kolejowym w tych dniach zabito 4 żmije.

Szpitala wileńskie zaopatrzyły się w nowe zapasy szczepionek ochronnych.

### ANGIELSCY PRZEMYSŁOWCY WĘGLOWI W GDYNI

Do Gdyni przybyła wycieczka złożona z czterech właścicieli angielskich kopalń węgla i pięciu przedstawicieli angielskich urzędów portowych. Anglicy przybyli do Gdyni celem zapoznania się z urządzeniami w porcie gdynskim oraz zagadnieniami węglowymi w Polsce.

### POWRÓT AMBASADORA AMERYK.

Bawiący obecnie we Francji ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce p. Willys, powraca do Polski d. 25 czerwca. Jak slychać ambasador Willys zamierza spędzić lato w jednej z polskich miejscowości kuracyjnych

### TEGOROCZNY ZJAZD LEGJONISTÓW

Tegoroczny zjazd legjonistów odbędzie się na podstawie uchwały zarządu głównego, dn. 10 sierpnia w Radomiu. W zjeździe tym ma wziąć udział min. Spraw Wojsk. p. Józef Piłsudski.

### W OBAWIE PRZED ŻMIJAMI

Departament Służby Zdrowia polecił instytucjom higieny sprowadzić z zagranicy 50 zastrzyków przeciwko ukąszeniom żmij, bowiem zapas taki okazuje się potrzebny. W prasie fachowej ukazał się artykuł - w którym dr. Celarek obliczaw przybliżeniu liczbę ukąszeń przez jadowite żmije w Polsce na 100 łącznie, w czym przeciętnie 2 śmiertelne.

### KATASTR SAMOLOTU WOJSKOWEGO

Wczoraj rano w Jarosławiu zdarzyła się katastrofa samolotu wojskowego lecącego ze Lwowa do Lidy.

Wskutek defektu motoru samolot musiał lądować, przyczem śmigło, motor oraz skrzydła zostały poważnie uszkodzone. Pilot i mechanik wyszli cudem bez szwanku. Samolot przewieziono koleją do Lwowa.

### PORT MOŚCIC NA DUNAJCU

Dla ułatwienia transportu nawozów sztucznych produkowanych przez Mościce, projektowana jest budowa specjalnego portu NA ZIEMIACH

## Pożary! Pożary!

### Na krańcach Rzeczypospolitej płoną lasy

WILNO, 25.6. Z prowincji nadchodzą wiadomości, że z powodu upałów wynika klęska pożarów, które mnożą się w sposób zastraszający.

W ciągu ubiegłego tygodnia na terenie wojew. wileńskiego spłonęło przeszło 1000 ha lasu oraz 325 gospodarstw. Straty wynoszą 1 pół miliona zł.

Również z powiatu dziśnieńskiego donoszą, że z powodu długotrwałej suszy poziom wody na Dźwinie, stanowiącej granicę między Polską a Lotwą tak się obniżył, że można rzekę przejść wbród. Tak niski stan wody utrudnia w znacznym stopniu spław drzewa.

KRÓLEWIEC, 25.6. W jednej z największych wiosek polskich w Olsztyńskim Nowych Kaletkach, wybuchł pożar, którego ofi-

fiarą padło 19 domów. 131 osób znalazło się bez dachu nad głową. 3 domy doznały pod czas akcji ratunkowej ciężkich obrażeń cielesnych. Szkody są bardzo znaczne.

WILNO, 25.6. Na granicy sowieckiej stał nagle w płomieniach stary las Orany. Przyczyną pożaru padło 120 ha gęsto zalesionych. Pożar groził dalszym rozszerzaniem, lecz całodzienna wycieczona akcja ratunkowa przerywała jego postępy. Oddział KOP. zmobilizował kilkanaście wsi z okolicy do akcji ratunkowej. Las ten miał dla naszej straży granicznej, jak i celów strategicznych bardzo ważne znaczenie obronne i istnieje słuszne przypuszczenie, że pożar został podłożony zbrodniczą ręką ze strony sowieckiej.

## GENJALNY WROG SANACJI „KRAKAUEROW”

### Nowaczyński na odczycie w rodzinnym mieście Euharjastycznie przyjmowany przez publiczność

Banda sanacyjno - żydowska Krakowa, wrzeszczy na całą Polskę, że Nowaczyński jest przez Kraków znienawidzony i że jego ukazanie się w tem mieście musiałoby wywołać groźne awantury i zaburzenia. Piątek miniony dowiódł jeszcze raz, że we wrzaskach „sanatorników” niema ani krzty prawdy.

Przybyły z odczytem o „Gazach nad Warszawą” autor „Fryderyka” i „Wiosny Narodów” spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony społeczeństwa polskiego. Sala wypełniła się po brzegi. Witano Nowaczyńskiego grzmotem oklasków. Słuchano jego wywodów z zapartym tchem. Słowem sukces prelegenta kompletny.

Nie mogło się jednak obyć bez zapowiednych przez „sanację” awantur.

To też, gdy w sali zrobiło się od ścisłu zbyt duszno i otworzono okna, zgromadzona pod oknami banda „strzelców” podniosła wrzawę i rzuciła do wnętrza parę bomb z gazem łzawiącym.

Widocznie jednak nawet te bomby, prze-

znaczne dla znienawidzonego przez „sanację” Nowaczyńskiego, były z gatunku „sanacyjnego”, to jest nic nie warte, bo eksplodowała tylko jedna, a jej zawartość okazała się tak tandetna, że otwarto na pięć minut drzwi i okna na przestrzał i odczyt można było już bez żadnych przeszkód dokończyć. Nie potrzeba dodawać, że Nowaczyński stał się przez to przedmiotem tem większych owacyj.

Nie udał się także drugi „zamach” krakowskich „sanatorów”. Z odczytu mianowicie Nowaczyński przejechał samochodem na wieczerze do prof. Surzyckiego. Ta sama banda „strzelców” napadła na Rynku na przejeżdżający samochód i obrzuciła go zgniewnymi jajami. Gdy siedzący w samochodzie pasażer podniósł wrzask, okazało się, że nie jest to wcale Nowaczyński, który już wcześniej przejechał, lecz jeden z gorliwych krakowskich działaczy „sanacji”. Najwięcej przy tym drugim „zamachu” ucierpieł sam napastnik, bowiem jaja w zamieszaniu przeważnie rozbiły się o ich własne głowy i plecy.

## Wet za wet

### Redaktorzy „Il Kur. Codz. obrzuceni jajami

KRAKÓW, 25.6. W poniedziałek około godziny 22 wieczorem do idących ulicą Stolarską pos. Marjana Dąbrowskiego i red. Rubla z „Ilustr. Kurjera Krakowskiego” przystąpiło kilku mężczyzn i obrzuciło ich jajami. P. Rubel pośpiesznie ratował się ucieczką. Poli-

cja wylegitymowała napastników. Co dało dowód do wystąpienia, nie wiadomo, policja bowiem nie ujawnia wyniku śledztwa. Zdaje się, że sprawa ta pozostaje w związku z odczytem A. Nowaczyńskiego w Krakowie na którym wysłannicy starali się przeszkodzić.

## Dlaczego nie było onegdaj galówek?

Przeleż to dzień imienin Wandzi Piłsudskiej

„Gazeta Polska” podaje, iż wczoraj rano przybył z Druskienik do Warszawy Marszałek Piłsudski.

W związku z tą wiadomością dziennik pisze: Jak się dowiadujemy, przyjazd ten niema żadnego związku ze prawami politycznymi

mi lub państwem. Wczoraj obchodziła imieniny starsza córka Marszałka, Wandzia. Marszałek po bardzo krótkim pobycie w Warszawie, powrócił do Druskien. k.

**Aspirin**  
TABLETKI   
niezbędne również podczas lata  
jako środek uśmierzający bóle.  
Do nabycia w aptekach.

# O polski charakter rzemiosła

Gdy w swoim czasie omawiano dodatnie ujemne strony Izb Rzemieślniczych, podkreślano niebezpieczeństwo, wynikające ze współżycia rzemiosła polskiego i żydowskiego. Nie przypuszczano jednak, iż aż tak dalece będziemy mieli słusność. Dziś stwierdzamy fakt że teren rzemiosła staje się widownią coraz bardziej zacieśniającego się współżycia Polaków i Żydów, lub nazywając rzecz po imieniu, zalewu polskich organizacji przez żywił obcy.

Rozpoczęło się od chwili, gdy pod naciskiem niektórych wojewodów, w Warszawie zaś dzięki agitacji instruktora przemysłowego, szereg cechów zgodził się na wykreślenie w statutach słowa „chrześcijański” i tem otworzył drzwi dla członków żydów. Dodać trzeba, iż, dzięki bardzo ostrej walce podjętej przez Centralne Tow. Rzemieślnicze, większość cechów oparła się prośbom i groźbom, umieszczając w statucie zastrzeżenie, iż członkiem cechu może być tylko chrześcijanin. W Warszawie np. za „międzywyznaniowością” opowiedziały się jedynie cechy: piekarski, fryzjerski, wędliniarski i parę drobniejszych, pozostałe utrzymały dawny charakter.

Dalszym jaskrawym dowodem „braterstwa” rzemiosła polskiego i żydowskiego była uroczystość poświęcenia Izby Rzemieślniczej w stolicy. Jakże zrobiło to wrażenie na obecnych poznańczykach, lepiej nie mówić. Przypuścimy jednak, iż wobec oficjalnego charakteru uroczystości, była to przykra konieczność. Lecz czy koniecznością było urządzenie bankietu, na którym przy jednych stołach siedzi Polacy i Żydzi, zaś na miejscu honorowym posadzono przedstawiciela duchowieństwa żydowskiego. Człowiek to może najszanowniejszy, lecz pierwszy chyba raz znajdujący się przy jednym stole z kwiatem polskiego rzemiosła. Słyszeliśmy, iż na tenże bankiet miano odważyć prosić również ks. biskupa Szlagowskiego, który, rzecz naturalna odmówił.

Tak ładnie zaczęty posiew wydaje dalsze plony. W ostatnim (23) numerze pisma „Piekarski Polski”, znajdujemy obszerny opis otwarcia cechu zrzeszonych piekarzy m. st. Warszawy. Na uroczystości, oraz w jednym cechu znalazło się znowuż pomieszane towarzystwo: piekarze Polacy i Żydzi. A jak serdecznie do siebie przemawiano jak „świadczono” sobie nawzajem podczas bankietu, więczącego uroczystość. Czy rabin był — pismo nie podaje!

Dokąd my idziemy? Czy rzemieślnicy Polacy już tak dalece wyzbywają się swojej godności, tak dalece stracili przytomność, że idą na lep głupich, obłudnych frazesów o tak zw. solidarności zawodowej, o pożytku współpracy polsko-żydowskiej! Rzemiosło nasze przez setki lat wierne było swoim tradycjom, oparło się w swoim czasie zakusom zmoskwienia swoich organizacji, a dopiero teraz godzi się na zażydzenie ich. Falszywa polityka egzaminacyjna Izb Rzemieślniczych wprowadzi do rzemiosła horde żydowskich tande-

ciarzy, a cechy — przyjmą ich z otwartymi ramionami! Do tego doprowadza nowa ustawa przemysłowa w dziale organizacji życia rzemieślniczego polityka władz przemysłowych no i umiejtna, wytrwała gra rzemiosła żydowskiego.

Czy pomiędzy rzemieślnikami - Polakami nie odezwie się głos protestu? Czy zdrowa, ucziwa myśl już tak dalece została zabita przez obecne „dobre” czasy? Alarmujemy, póki czas! Stwierdzamy, iż taki stan rzeczy

jest bezmyślnością lub samobójstwem. Stwierdzamy, iż przewodnicy rzemiosła polskiego, którzy dopuszczają, lub nawet dopomagają do zażydzenia naszego rzemiosła, winni będą nieuniknionych następstw swej nieopatrzności, odpowiadać będą moralnie za demoralizację polskiego ducha rzemieślniczego.

Bo taki, a nie inny będzie rezultat!

S. Kwasięborski.

—:O:—

## Polityka rospodarcza bez planu

### Kto zyskał na układzie zbożowym

Jaki brak konsekwencji i planu na dalszą przyszłość cechuje politykę gospodarczą rządu, świadczą choćby następujące „kwiatki” z tej dziedziny, zebrane w ostatnie dni.

Polska 8 listopada 1927 r. podpisała umowę o zniesieniu zakazów i ograniczeń przywozu i wywozu. Dzisiaj, gdy mija termin wejścia w życie tej konwencji, rząd polski oświadcza że do niej przystąpić nie może. A właśnie od decyzji ze strony Polski zależy jej wejście w życie! W ten sposób naraża się Polska na uzasadnione zarzuty że udaremniamy tak ważny akt międzynarodowy. Słusznie też zaznacza „Gaz. Warszawska”:

„Jeżeli się tej konwencji nie pragnie to po co było ją podpisywać? Przecież żyjemy w okresie „stałych” rządów przecież dzisiaj ten sam minister przemysłu i handlu sprawuje władzę co i w listopadzie roku 1927”

Wroga Polsce propaganda uzyskuje tylko nowy atut w ręce.

Drugi przykład: W ub. piątek spodziewany był przyjazd do Warszawy dra, Baadego komisarza aprowizacyjnego Rzeszy Niemieckiej. Pan komisarz jednak nie przybył i jak w sferach kupiectwa zbożowego twierdzą nie przyjedzie wcale. Eksporterzy bowiem niemieccy wyrzucili podobno, że rolnictwo polskie po przykrych doświadczeniach z umową o wspólnym eksporcie żyta na rynki północne wcale do przedłużenia tej umowy się nie kwapi. Umowa wygasająca 30 b. m. nie przyniosła Polsce żadnych korzyści uwolniła jedynie

Niemcy od konkurencji zboża polskiego na rynkach skandynawskich i utrzymywała ich hegemonję bez żadnych korzyści dla Polski.

Dość wspomnieć że w ciągu czterech miesięcy działania umowy zbożowej z Niemcami, zdołaliśmy wyeksportować na rynki północne zaledwie niespełna 66,000 ton żyta gdy koncert niemiecki sprzedał zagranicę w jednym tylko miesiącu 150,000 ton! To się nazywa zawieranie korzystnych umów handlowych!

Wreszcie trzeci przykład: Jak donosiliśmy rząd za pośrednictwem Wydziału Apropowizacyjnego M. S. Wewn przeprowadził interwencję na rynku zbożowym przez zakupno większej partii żyta na rzecz rezerw zbożowych. Interwencja miała na celu podwyżkę katastroficznie niskich cen zboża. Okazuje się — jak podaje sanacyjny „Kurjer Poranny” że interwencja ta było tylko jednorazową i że

„dalsza zwyska cen zboża zależy nie od zakupów na rachunek rezerwy zbożowej gdyż składy tej rezerwy są zapelnione a więc zakupy dalsze nie mogą być znaczne lecz od suszy która jeżeli potrwa jeszcze choćby tylko tydzień może stać się przyczyną klęski nieurodzaju”.

A więc cały program polityki zbożowej zamyka się w tem czy będzie susza. A co będzie jeśli siły przyrodzone zawiodą i spadną obfite deszcze. Pozostanie wtedy chyba liczyć na inne koniunkturalne cuda może na nowy... strajk angielski!

—:O:—

## Zmije się lęgną

### Strach padł na Kalisz

Plaga żmij, która dała się dotkliwie we znaki parkom i ogrodom warszawskim, dotknęła nietylko Warszawę. Donoszą z Kalisza, że i tam rozpleniły się żmije. Wczoraj w parku majątku Majtków, p. F. Krańnicki

zastrzelił żmiję. Służba stwierdza że w parku znajduje się żmij znacznie więcej. Ze względu na bliskie sąsiedztwo p. Krańnickiego z Kaliszem, publiczność kaliska spaceruje po miejskich parkach z zachowaniem wszelkich ostrzeżeń.

—:O:—

Ważne dla sklepów i malarzy!

Stare gazety do obwijania  
(MAKULATURA)

DO SPRZEDANIA po 40 gr. za kilo.

Administracja „ROZWOJU” Al. Kościuszki 41.

Zwiedzajcie  
Międzynarodową Wystawę  
Komunikacji i Turystyki  
w Poznaniu

Od 6 lipca do 10 sierpnia r. b.

# BOHATEROWIE NIEMIEC

## Hołd literatów dla ordynarnego pięściotłuka

Wśród literatów niemieckich krąży lista podpisów dla boksera Schmelinga. Ma to być „pozdrowienie umysłowych Niemiec” dla przedstawiciela niemieckiej pięści, ale nigdy ten hołd nie był czymś tak dalekim i obcym ruchowi umysłowemu, jak owo „pozdrowienie” przesyłane zawodowemu łamaczowi szczęk i podbijaczowi oczu. Dawne hołdy były bądź co bądź uznaniem, składaniem pięści symbolicznej, pewnemu systemowi politycznej czy wojskowej walki. Były to hołdy składane brutalności i przemocy, ale przecież była na dzie ich jakaś idea państwowa, choć źle pojęta.

A teraz? Powie może ktoś: sport, Zycjony w epoce sportu, „fizykultury”, wielkimi siłami i piękno ciała — godzi się więc uczcić siły przedstawiciela. Zapewne istnieje i sport bokserki. Są ludzie, którzy z czystego zamiłowania uprawiają okładanie się pięściami i idei czystego piękna łamią sobie nosy. Ale Schmerling z tak szczególnie pojętym sportem niema nic wspólnego. Jest to przecież zwykły zawodowiec, który bije i bywa bity po twarzy dla miłego grosza i to grubego, bo ludzie są lekkomyślni i lubią wyrzucać pieniądze na rzeczy niepotrzebne. Teraz tem Schmerling

dostał w takie miejsce brzucha, w jakie nie powinien był dostać, nakrył się nogami, wstał, zainkasował pół miliona dolarów i robi sobie chłodne okłady, ażeby czemprem prędzej zacząć korzystać z tak łatwo zarobionych pieniędzy. I gdzież tu miejsce na hołdy? Chyba hołd półmilionowi dolarów, ale choć to duży bezsprzeczny pieniądź to jednak takie ma jątki zdarzają się nietylko wśród bokserów. Już bardziej na miejscu byłby hołd złożony jakimś „ciężkim” przemysłowcom albo i wydawcom...

Zresztą, jak twierdzi pewien niemiecki feljtonista Schmeling jest postacią, która nie da się po literacku przypisać. To żaden temat literacki ten cham o twarzy rzeźnika, który nawet nie okazał śladu jakiejś rycerskości i przypadkowo swego zwycięstwa i związanego niem pół miliona ani nie próbował odrzucić. Wziął pieniądze i powiada, że o rewanżu przed upływem roku nie może być mowy. Oto jak wygląda ten „heros” którego chcą uczcić duchowe Niemcy. Stanowczo dać lepiej temu spokój i nie narażać się na śmieszność przed własnymi rozsądniejszymi ziomkami i przed resztą świata.

## 4 kobiety przy jednym tronie

### Romantyczny król Rumunii

Wiadomości, nadchodzące z Rumunii budzą coraz większe zainteresowanie dalszemi losami 4 kobiet, które odegrały tak ważną rolę w romantycznym życiu nowego króla rumuńskiego Karola II.

Są to, Helena małżonka ks. Karola i matka dotychczasowego króla Michała, obecnie następcy tronu. Pani Lupescu, przyjaciółka ks. Karola, która z nim przebywała aż do ostatniej chwili przed znanymi wydarzeniami p. Zuzi Lambrino, pierwsza żona ks. Karola, z którą ten rozwiódł się na rozkaz ojca, a która jest matką pierwszego jego syna, 11-letniego Mirka i wreszcie królowa Marja, matka króla Karola, która odegrała dosyć niewyraźną rolę w stosunku do swego najstarszego syna i której obecne stanowisko nie jest jeszcze całkiem wyjaśnione.

Co do p. Lupescu okazuje się, że istnieje możliwość, iż ta rudowłosa piękność żydowska przybędzie wkrótce do Bukaresztu, by w dalszym ciągu przebywać w pobliżu swego królewskiego przyjaciela. Podobno król Karol zlecił pułkownikowi Preciopie, który ułatwił mu przybycie do Bukaresztu, aby ten udał się do Szwajcarii, gdzie obecnie przebywa p. Lupescu i sprowadził ją do Rumunii. Trudno powiedzieć dzisiaj, czy i w jakim charakterze p. Lupescu zostanie dopuszczona do dworu królewskiego i czy ze względu na niezupełnie pewną sytuację polityczną, jaka panuje w Rumunii, król Karol na to się odważy.

W Neuilly-sur-Seine we Francji zamieszkuje p. Zuzi Lambrino, pierwsza żona króla Karola, z którą Karol wziął legalny ślub w roku 1918 w Odesie w obecności oficerów rumuńskich, a który to ślub został zalegalizowany przez poselstwo rumuńskie. Z małżeństwa tego urodził się pierwszy syn Karola, Mirko,

który zasadniczo miałby pierwszeństwo do następcy tronu przed Michałem. Małżeństwo to zostało po pewnym czasie rozwiązane i uznane za nieważne na skutek starań zmarłego króla Ferdynanda i królowej matki, Marji. W jakiś czas potem królowej-matce udało się skojarzyć nowe małżeństwo pomiędzy swym synem Karolem a księżniczką grecką, Heleną. Pani Lambrino nie zrezygnowała jednak ze swych praw i wyjechała do Francji, rozpoznała proces przeciwko ks. Karolowi który do tychczas trwa.

Z małżeństwa z księżniczką Heleną urodził się syn Michał, który uznany został za prawnego zastępcę swego ojca i który po zrzeczeniu się przez niego praw do tronu został królem Rumunii i jako małoletni sprawował rządy przez radę regencyjną. Matka młodego króla ks. Helena wniosła o rozwód z ks. Karolem i uzyskała go.

Wobec wstąpienia Karola na tron rumuński powstała tendencja unieważnienia tego rozwodu i rzeczywiście, trzy dni temu doszło do ostatecznego porozumienia. Ostatecznie więc ks. Helena zasiadła na tronie rumuńskim.

Stanowisko królowej-matki Marji dotąd dosyć tajemniczo wyjaśniło się w ostatniej chwili. Widocznie królowa Marja nie czuła się zdolną, przeciwstawić się ogólnemu przychylnemu prądowi szerokich warstw ludności który odpowiadał się po stronie króla Karola.

Jeżeli wstąpienie ks. Karola na tron rumuński grozi pewnymi komplikacjami politycznymi t. zw. sprawy „zakulisowe” lub „domowe” są może jeszcze trudniejsze do rozwiązania. Od odpowiedniego postąpienia króla zależy będzie jego powaga i znaczenie.

—:0:—

## Umowa Rządu z Ukraińcami

### Nieprawdopodobna wiadomość lwowskiego dziennika

Jeden z dzienników lwowskich przyniósł w depeszach z Łucka sensacyjną wiadomość o rzekomo zawartej już ugodzie z Ukraińcami. Wiadomość ta ma pochodzić z dobrze poinformowanego źródła i jest kolportowana w lwowskich i lwowskich kołach ukraińskich.

Koncesje przyznane rzekomo Ukraińcom

miały być następujące:

- 1) Ogólna amnestja polityczna swobodny powrót do kraju emigrantów, oraz profesorów, przebywających na emigracji na lwowski uniwersytet.
- 2) Utworzenie osobnego ministerstwa dla spraw ukraińskich(II) obsadzenia Ukraińca

### Na marginesie

#### O zmniejszenie ludności

Zbudowanie nowego szpitala Związku Kas Chorych, na większą ilość chorych, wzmożło znacznie popyt na pacjentów, których w takiej ilości od razu — niestety Łódź dostarczyć nie była w stanie.

Łodzianie są radykalni, nie lubią chorować i jeżeli już się wybierają na tamten świat — to ekspresem od razu na miejsce wiecznego spoczynku, bez zatrzymania się na stacji pośredniej przy ul. Zagajnikowej.

Sposoby na tę gwałtowną śmierć są dosyć proste: rewolwer, kwas pruski, kąpiel u Fajansa, sznurek, publiczne oświadczenie, że nie uznaje się marszałka Piłsudskiego itp.

Otóż, aby zapobiec temu brakowi klienów w wielkim gmachu przy ul. Zagajnikowej,

na którym Niemcy łódzcy — nie pomni, że mieszkają w Polsce chcieli nawet napisać wspaniały napis: „Des Lebens Ausgang”, — wydział Zdrowotności Publicznej — zaniechał dalszego szykanowania i męczenia stróżów, polewaniem ulic i dziś, gdyby nie psy i konie — ani jedna wonna kropelka wilgoci nie oświeżyłaby rozpalonego łona ulic i chodników naszego cudnego miasta.

Spiekota ożywia bardzo „derektorów od podwórka”, ongi stróżami zwanych, którzy wylęgają tłumnie na ulicę, gdzie w pocie czoła wznoszą olbrzymie wiry i trąby powietrzne z piasku i kurzu.

Analiza wykazała, że wkurzu tym znajduje się zaledwie jeden milionik zarasków gruźlicy i że dwa grypy, w każdym metrze sześciennym.

Jest to liczba stanowczo niewystarczająca do osiągnięcia większej śmiertelności w naszym mieście, zatem apelujemy do dobrego serca Wydziału Zdrowotności Publicznej, aby poleciła rozrzucanie na ulicy większej ilości laseczników Kocha, oraz stryptokoków grypowych.

Mieć to będzie coppersada jedną wadę, że zarobią tu duchowni wszystkich wyznań, grabarze, lekarze itp. przedstawiciele czarnej reakcji — ale jest to „malum neccarium”, z którym mamy uzasadnioną nadzieję, b. przedk uporają się nasze dzielne Urzędy Skarbowe.

Ale zmniejszenie cierpień „pracującego” proletariatu na tym padole łez i na Bałutach też, — jest palącą koniecznością, chrześcijańskim obowiązkiem i zadaniem to ze zdwojoną energią powinien rozwiązać nasz niedoceniany Urząd Zdrowotności Publicznej.

(as)

—oOo—

mi stanowisk trzech wicewojewodów(II) we wschodniej Małopolsce, kreowania osobnych referatów ukraińskich w każdym po trzech ukraińskich urzędników.

3) Upaństwowienie wszystkich prywatnych szkół ruskich, stopniowego tworzenia uniwersytetu ukraińskiego, natychmiastowe kreowanie katedry ukraińskiej na uniwersytecie we Lwowie.

4) Przyjęcie Siczy i Łubów na etat przysposobienia wojskowego.

5) Przeznaczenie szeregu majątków w Małopolsce wschodniej na ruską parcelację.

6) Subwencjonowanie instytucji ruskich i umożliwienie „Zemelnemu Bankowi Hipotecznemu” we Lwowie emitowania listów zastawnych.

7) Oddanie Ukraińcom Narodnego Domu i Stauronicii we Lwowie.

Za te koncesje mieliby Ukraińcy przyrzec:

- 1) współdziałanie z rządem;
- 2) stworzenie z Siczy i Łubów kadry armji ukraińskiej dla walki z Sowietami o Wielką Ukrainę(?)

—oOo—

# Wycieczka „Krajoznawcza“ Związku Legionistów

## Na zjazd Centrolewu w Krakowie

Wszystkie oddziały Związku Legionistów w Zagłębiu Dąbrowskim i w okolicznych powiatach a zapewne i w całym kraju — otrzymały zgóry rozkaz urzędzenia masowych wycieczek „krajoznawczych“ do Krakowa, gdzie mają się stawić w niedzielę 23 bm., t. j. akurat w dn. w którym zbiera się minifestacyjny kongres centrolewu.

Taką wycieczkę z Zagłębia Dąbrowskiego poprowadzi miejscowy prezes Okręgu Zw. Legionistów dr. W. Gosiewski.

Oczywiście, wycieczka skorzysta z 50-procentowej zniżki kolejowej, całkowity zaś koszt wycieczki pokrywają ponoć czynnikami ją organizujące.

Koszt wycieczki po 10 zł. od osoby.

Pozatem, w wycieczce „krajoznawczej“ legionistów z Zagłębia uczestniczyć będzie u

Jest więcej niż jasne, że pod pozorem wy-

cieczki krajoznawczej organizuje się manimundurowana kompanja Związku Strzelców. festację polityczną przeciwko zjazdowi centrolewu. Ewentualnie może się to później na zywca „spokojnem wystąpieniem miejscowej ludności“.

Wypada zanotować, że lejbo-organ śląskiej sanacji „Polska Zachodnia“ puścił nieopatrnie „farbę“ i pod datą 19 i 20 bm. pisze: „...przestrzegamy przed przykładaniem ręki do planowanej pracy krakowskiej bo zamysły te muszą się smutno skończyć, tembardziej, że i komuniści krakowscy, korzystając z centrolew zbiegowiska, przygotowani są do wyzyskania kompasu dla najbardziej jaskrawych prowokacji i zająć“.

Dyplomatycznie lecz wyraźnie: komuniści będą prowokować, a legionisci i strzelcy... zwiedzać Kraków.

# Tylko radjo!

## Afryka uznaje tylko najbardziej postępowe wynalazki

Angielski zarząd Południowo-Zachodniej Afryki, dawnej kolonii niemieckiej, oddanej w drodze mandatu Anglii powziął postanowienie zriescenia wszystkich linii telegraficznych i telefonicznych w tym kraju, a zaprowadzenie w ich miejsce radjotelegrafu i radjo-telefonu.

Powodem tego kroku nie jest wcale skrajne unieruchomienie do postępu i najnowszych wynalazków, ale brak możliwości dania sobie rady ze słoniami, żyrafami i małpami, a szczególnie pawjanami.

Słonie uważają słupy telegraficzne za do skonaly przedmiot do gimnastyki perannej. Taki czworonożny olbrzym na śniadanie bez żadnej innej przyczyny, jak chęci ruchu wyrzywa parę tuzinów słupów i rozrzuca na wszytkie strony.

Żyrafy, choć nierozmyslnie ale zato jeszcze częściej stosunkowo, wyrządzają ogromne szkody. Pędząc mianowicie naoslep, zaczepiają swojemi długimi szyjami o druty, a

nie mogąc ich przebyć, z gniewem rozrywają. Natomiast pawiany uważają, że druty telegraficzne założono tylko dla ich przyjemności i dla popisywania się sztuczkami cyrkowymi, co także nie pomaga do przesyłania depesz telegraficznych ani też skuteczniaia rozmów telefonicznych.

Do tych szkodników przyłączają się Buzszeni t. j. dzicy krajowcy, żyjący w tej kolonii. Dla nich miedziany drut telegraficzny jest pożądaną zdobyczą gdyż sporządzają z niego naramienniki i bransoletki na nogi dla swoich piękności.

Wprawdzie istnieje w Południowo-Zachodniej Afryce liczny personel do strzeżenia linii telegraficznych ale te patrole zajmują się więcej poszukiwaniem diamentów, znajdujących w tamtych okolicach dość często, aniżeli strzeżeniem powierzonych im opiece linii.

To wszystko doprowadziło wreszcie zarząd kolonii do wymienionego na początku postanowienia.

# SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

MAURICY DUPLAY

## ORFEUSZ

James Karil przez lat piętnaście zyskał sobie wielką sławę i duży majątek swojemi pieśniami, które komponował i produkował w music-hall'ach Paryża i Londynu. Z pochodzenia Anglik debiutował na Montmartrze tuż się odznaczył. Przyszedszy na świat w Anglii, posiadał dwie ojczyzny, jak Henryk Heine i żadnej się nie wyrzekał. Ciągłe podrożował między Paryżem a Londynem. Olbrzymie plakaty ilustrowane przedstawiały go jak przejeżdża przez La Manche w łódce z fortepianem, przy którym siedzi sam sobie akompaniując. W rzeczywistości James Karil akompanjował sobie zawsze sam na tym instrumencie. Był to środek zwrócenia na siebie uwagi i w oczach tłumu reprezentował

coś potwornego... Zrósł się nie tylko ze swym fortepianem. Jak centaur był człowiekiem-koniem, tak on był człowiekiem-forteplianem.

Jego repertuar francuski wyrażał doskonałą duszę przedmiś: głosem młodem i melodyjnym, w którym akcent brytyjski łączył się z akcentem gawrosza, śpiewał o midinetce sentymentalnej, cyrkowce gwałtownej i o uliczniku-bohaterze. Cała sala go oklaskiwała, ale największy entuzjazm budził na galerji, gdzie się tłoczyli skromni bohaterowie jego piosenek. Tam się radowali, tam klaskali robotnik ze swoją przyjaciółką, ryżakowalowa ze swoim mężem w zielonym kaszkiecie! James vel Jaemes Karil był ich poezją!

Około pięćdziesiątki, w doskonałym zdrowiu i pełni talentu, wycofał się ze sceny. Nie

## Humor

ZBYTECZNY WYNALAZEK.

— Pewien Anglik wynalazł koszulę bez guzików.

— Nic takiego; odkąd cię ożeniłem stale takie noszę.

C E N Y.

W pewnym domu towarowym wystawiono w oknie pulowery: każdy po 20 złotych. W rzeczywistości tylko pulowery w oknie kosztują 20 zł: w składzie są one znacznie droższe — kosztują 50 zł. — choć jest to ten sam towar.

— Panie szefie, czy klientela tego nie zauważy?

— Wykluczone. Pulower za 50 zł jest znacznie trwalszy.

— Przecież to ten sam towar.

— Nic nie szkodzi. Ale jeśli kto wyda na niego 50 zł, to będzie go obrabiał, więc go tak prędko nie zniszczy.



## Ostrzeżenie.

Cheąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM“ „Migreno-Nervosin“ należy żadać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem“, „Migreno-Nervosin“ zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ładujące do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK“ „MIGRENO-NERVOSIN“ w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żadać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin“ w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.



widziano już na murach Paryża i Londynu plakatów śpiewaka, płynącego łódką wraz ze swym nieodłącznym fortepianem.

Zebrał dwa i pół miliona franków i miał ambicję rzadką, aby zniknąć od razu, gdy sława dosięgła apogeum, nie wystawiać na widok publiczny stopniowego upadku. Tłumaczono to także jakąś zgrzyotą tajemną.

Ostatnia wersja była najbliższą prawdy. Karil zakochał się w młodej tancerce angielskiej, o wiele młodszej od siebie i piękności nadzwyczajnej: żył z nią dwa lata i zamierzał się z nią ożenić, gdy porwał mu ją milijarder amerykański...

Zdawało się śpiewakowi, że zapal artysty i... poświęcenie się swemu powołaniu zniknęły wraz z ukochaną. Dla niej tylko komponował i śpiewał, aby ujrzeć leżkę w jej oczach niebieskich, aby móc ją stroić i bawić. Przejmowały go od razu tryumfy, gdy

# ROZMAITOSC ZE SWIATA

## Czterdzieści nocy bez snu Straszliwa martyrologja małżeńska

W Ameryce tylko sensacje wywołuje ciekawy proces rozwodowy. — W ośrodku ogólnego zainteresowania znajduje się Reginald Brook, rozwiedziony mąż Fellidy Langhorne, siostry Lady Astor. Reginald Brooks miał przed sądem w Palmbeach zdać sprawę z "okrucieństwa" okazanego wobec swej drugiej żony, Marji Brooks, którą poślubił z końcem r. ub. Rozprawa pozwoliła na ciekawy wgląd w życie prywatne tej pary małżeńskiej i wydobyla przy tem na światło dzienne szczegóły które niewątpliwie nie były przeznaczone dla opinii publicznej.

Kilkakrotnie zarządził prezydent przerwanie rozprawy i prowizoryczne opróżnienie sali sądowej. Ten zakaz nie bardzo się podobał obecnej publiczności, co znalazło wyraz w aktach głośnego protestu, pochodzącego przede wszystkim od ciekawych kobiet.

Dowiedziano się z aktu oskarżenia, że pani Brooks już w kilka miesięcy po zawarciu małżeństwa musiała się udać do sanatorium, aby wyleczyć się z poważnej neurozy. Przed trybunałem oświadczyła, że ta choroba nerwowa zrodziła się na tle jej straszliwej martyrologji małżeńskiej. Aby sędziom dać pojęcie swoich cierpieniach dodał, że przez 40 nocy nie mogła spać, gdyż Reginald Brooks aby zemścić na niej, kazał umieścić w jej sypialni dzwonek elektryczny, będący niemal

nieustannie w ruchu. Co kilka godzin dzwonek milk na kilka minut, a gdy znużone tym piekielnym hałasem oczy nieszczęśliwej ofiary kleiły się do snu, dzwonek rozlegał się znowu przeraźliwym dziekiem.

Prezydent: Dlaczego mąż pani kazał umieścić dzwonek w sypialni?

Świadek: Aby sprawiać mi przykrość, aby nabawić mi choroby.

Następnie przesłuchano pokojówkę, która potwierdziła prawdę zeznań Marji i dodała że Brooks przez szereg dni strzelał do sufitu, ażeby przerażać swą żonę i nie dawać jej usnąć. Ponadto najął on dwóch służących którzy w ciągu dnia pilnowali biedną kobietę i nie pozwalali jej zdrzemnąć się.

W toku przesłuchania dowiedziano się o innych, budujących szczegóły przeżyć małżeńskich niedobrej pary. Reginald Brooks

bronił się tem, że żona po ślubie zmieniła zupełnie swe zachowanie wobec męża i odnosiła się do niego z wielką niechęcią. Zrazu myślał o rozwodzie, kochał jednak żonę i chciał przemocą zmusić ją do posłuszeństwa i zmiany zachowania. Ofiarował jej nawet wille w Palmbeach przedstawiającą wartość 70 tysięcy dolarów. Ale ani ten podarek ani inne prezenty nie wywarły pożądanego skutku. Żona odnosiła się ciągle niechętnie a nawet wdrowała skargę rozwodową i zażądała 800.000 dolarów. Wobec tego postanowił Brooks zemścić się na swej żonie..

W toku rozprawy nie brakło również momentów komicznych, które wywołały wśród publiczności istne huragany śmiechu. Wynik procesu oczekiwany jest z wielkim zainteresowaniem. Powołano z obu stron wielu nowych świadków.

## ZGUBIONY PANTOFELEK Ciekawa afera miłosna

Ciekawa historia miłosna pięknej Zuzanny Rembał, ulParyżanki, należącej do najświetniejszego towarzystwa, jest obecnie ogólnym tematem rozmów w Paryżu.

Historja rozpoczęła się na jednym z ostat-

tnich balów sezonu w bardzo romantyczny sposób. Piękna Zuzanna zgubiła podczas tańca pantofelek, który nagle zniknął jak kamfora w natłoku tańczących. Młody adwokat, Maurycy Davond, jeden z najelegantszych kawalerów Paryża, ujrawszy trzewiczek, podniósł go i schował. Zachwyił się tak bardzo tym pantofelkiem nie dlatego, jakoby był znaną sztuką szewskiej, lecz ponieważ wyobraźnia jego snuła w związku z tym buczkiem najpiękniejsze obrazy.

Otoczony kołem przyjaciół, trzymając pantofelek w rękę, mówił o tajemniczej nieznanym i wyraził pewność, że musi ona być istotą niezwykle piękną i uroczą. Ponadto zachwył swój i entuzjazm posunął do tego stopnia, że dał przyjaciółm słowo honoru, iż znajdzie właścicielkę pantofelka i poślubi ją.

Pierwszą część obietnicy łatwo było spełnić, gdyż w kilka minut później ogłoszono w sali balowej zgubę pantofelka, tak że, Maurycy konał się, że fantazja nie powiodła go na nowce. Nieznajoma była znacznie piękniejsza i miłsza niż przypuszczał.

Niestety z drugą częścią obietnicy było nieco trudniej! Albowiem Zuzanna przedstawiła adwokatowi swego męża... Widać jednak, że oboje przypadli sobie do serca, gdyż obecnie po usunięciu trudności rozwodowych poślubił się, a o ich ślubie mówi cały Paryż.

## Precz z walką byków!

Demonstracja, której należą się słowa uznania

Od wieków modłoł się w barcelońskich rozrywkach z których niektóre zachowały się "nienaruszone" po dzień dzisiejszy, jak ustalona obyczajem narodowym walka byków w Hiszpanji. Naprózno ludzie postępowi i kulturalni próbowali protestować przeciwko tej okrutnej i szarpającej nerwy zabawie — tradycja stała zwyciężać.

Na tem tle dozło właśnie niedawno do ciekawego konfliktu w Sewilli. Oto na kilka już tygodni przed zapowiedzianymi tutaj igrzyskami rozpoczął gwałtowną agitację prezes miejscowego towarzystwa ochrony zwierząt Miguel Labrarez — dzielny ten i energiczny człowiek wiedząc o tem że nie skłoni żadną miarą organizatorów walki byków do cofnięcia tego widowiska postanowił przynajmniej

przeciwko temu w odpowiedni sposób demonstrować.

Przyszło do krytycznego dnia. Na arenie zebrały się tłumy. Walka się rozpoczęła. Nagle jednocześnie na arenę runęło kilkadziesiąt osób uniemożliwiając dalsze widowisko i wznosząc okrzyki:

Precz z walką byków! Precz z barbarzyńskim znęcaniem się nad biednymi zwierzętami! Precz z gawędzią żądną krwi!

Między przeciwnikami a zwolennikami walki byków rozpoczęła się zacięta bójka, której z trudem położyła kres zaalarmowana policja. Awantura ta rozeszła się głośnym echem i żywo jest obecnie omawiana przez prasę hiszpańską.

—:—

ona już nie cieszyła się z nich, nie była z nich dumna, zarobki z których ona już nie korzystała... Porzucił wtedy music-hall'e' Zagłuszał się. Oddawał się grze i pijaństwu, używał kokainy i opjum. Budził się z oburzenia, które stwarzały sztuczne podniety i czuł się jeszcze więcej przygnębiony. Zestarzał się przedwcześnie...

Byłby się może zabił, gdyby nie miał nadziei, że kiedyś powróci do niego marnotrawna.

— Jeżeli stanie się nieszczęśliwą, jak wtedy, nim mnie poznała, być może zażąda czego odemnie? — mówił sobie i po twarzy, pobrużdżonej zmarszczkami staczały się łzy.

Pewnego wieczoru śpiewak zabłąkał się na jakiś bal ludowy. Gardząc życiem, godnym pożałowania, nie przebrał się nawet przez ostrożność, ani nie wsunął do swego eleganc-

kiego palta rewolweru. Malarz który mu towarzyszył, nie posunął lekkomyślności tak daleko i był uzbrojony.

na Dunajcu, która ma być prowadzona równocześnie z regulacją rzeki.

Gdy obaj wracali do mieszkań i przebywali zapadłe dzielnice, zaludnione przez odpadki społeczeństwa, usłyszeli, że nimi ciągną jacyś ludzie.

Nagle otoczyła ich banda groźna i wstrętna... Były to dziewczyny z rozkochanymi włosami, sutenerzy w kaszkietach i w wędzianych trykotowych koszulkach tancerze na balu harmonikowym — którzy puścili się w pogoń za nimi. Malarz, wycelowawszy do nich z brauninga, trzymał ich w respektie przynajmniej przez kilka sekund... Śpiewak z krwią zimną, którą zawdzięczał swemu zniechęceniu do życia, rzekł do nich zało-

żywszy flegmatycznie ręce na piersi:

— Jestem James Karil, śpiewak, który was rozrywa i do łez śmiechu pobudza. Nie każecie mi chyba zejść do ziemi, jak jakimś ordynarnemu typowi, ani mojemu współtowarzyszowi. (Nepokoił się właściwie tylko o swego przyjaciela).

Nazwisko tak popularne sprawcy tyle wzruszających wieczorów podziało na bandę, niby słowo magiczne. Apasze zachowali przez czas pewien postawę wyczekującą. Wreszcie jeden z nich ze straszną mordą na kwadratowym kadłubie wyraził pewną wątpliwość. Oskarżył w brutalnych słowach Jamesa Karil'a o podszywanie się pod cudze nazwisko, eksploataowanie pewnego podobieństwa z „typem szynkowanym“ jak nazwał śpiewaka i w końcu wypowiedział groźbę straszną... (d, c, n.)

**KRONIKA**

KALENDARZYK

Czwartek 26 czerwca — Jana i Pawła  
TEATRYTeatr Miejski — Zydowski Król Lear  
Teatr Popularny — My możemy też  
Teatr Rewji w parku Staszica — Tylko u nas**WIDOWISKA**Casino — Szalona dziewczyna  
Corso — W mocy awanturnika  
Capitol — Romans współczesnej panny  
Czary — Miasto miłości  
Grand-Kino — Wesele w Hollywood  
Luna — Słodczy grzechu  
Odeon — Weriete  
Oświatowy — Szlakiem Hańby  
Palace — Syn Szezęcia i Noeny ptaszek  
Przedwiośnie — Anioł ulicy  
Reursa Znajoma z wagomu sypialnego  
Splendid — Warta nocna  
Wodewil — Ver iete  
Zachęta — W nocnym lokalu**Wiadomości bieżące****Dziurkowanie znaczków stemplowych**

W ostatnich czasach cały szereg firm łódzkich zwrócił się do Władz Skarbowych z zapytaniem, czy wolno kasować znaczki stemplowe przez dziurkowanie ich inicjałami wględnie znakami firm. W ten sposób kasowania znaczków stemplowych upraszcza znacznie i mechanizuje pracę w wielkich firmach.

Władze Skarbowe w Łodzi uznały że dziurkowanie znaczków może mieć miejsce pod warunkiem, iż znaczki będą kasowane przed naklejeniem ich na rachunek.

**Opłaty bagażowe przy odbiorze pakunków**

Kasy bagażowe węzła łódzkiego otrzymały zarządzenie z dyrekcji kolejowej, że dla wygody publiczności uiszczanie opłat za przewożone bagaże, może być uskuteczniane nie tylko przy nadaniu, ale także przy odbiorze pakunku. Kasy łódzkich dworców kolejowych z dniem wczorajszym zaczęły stosować to zarządzenie.

**Zakończenie roku szkolnego****Orkiestra im. Chopina**

Orkiestra im. Fr. Chopina przy Kursach Muzycznych prof. Wacława Guttmeyera w Łodzi, urządza w niedzielę dn. 29 b. m. uroczyste zakończenie roku szkolnego, poprzedzone solennym nabożeństwem w kościele Sw. Teresy (Pomoraka 123) odprawionem o godz. 10 rono.

Podczas nabożeństwa orkiestra uczniowska im. Fr. Chopina i kwartet smyczkowy pod dyktando prof. Wacława Guttmeyera wykonają szereg cenniejszych utworów religijnych: Moniuszki, Bacha, Mozarta i Donizettego.

—:—

**Teatr i sztuka**

— TEATR POPULARNY —

Dziś, czwartek oraz piątek ostatnie dwa powtórzenia powodzeniowej, arcywesołej rewji „My możemy też“.

**KASJARZE Z B. H. PRAWDOPODOBNIJE JUZ ZBIEGLI ZAGRANICĘ.****Dlaczego dyr. Kalinowski zawiadomiał policję dopiero w 3 godz. po napadzie?**

Sledztwo w sprawie rabunku w Banku Handlowym przy ul. Al. Kościuszki nr. 15 trwa w dalszym ciągu

Po licznych obławach i aresztowaniach oraz na zasadzie zeznań świadków, udało się ustalić bliższe szczegóły całej organizacji rabunku oraz trafić na trop współników bandy, zamieszkałych w Łodzi, Pabjanicach i Aleksandrowie.

Przeгляд wieczorny pisze że obserwacje na posterunkach granicznych oraz na terenie innych miast, nie dały dotychczas pożądanych rezultatów, wobec czego rozeszła się pogłoska, iż kasiarze zdołali już zbiec zagranicę. Pogłoska ta ma cechy prawdopodobieństwa, a potwierdzają ją następujące przypuszczenia:

Kasiarze skończyli swą „robotę“ w banku około godz. 8 wiecz. Posiadając własny samochód, gdyż, jak zeznają świadkowie, tajemniczy samochód, który stał na rogu ulic 6 Sierpnia i Kościuszki, nie był autodorożką i posiadał przy numerze litery WR (woj. warszawskie), natychmiast po dokonany rabunku, zaopatrzeni w gotówkę, mogli wyjechać z Łodzi, kierując się albo na Katowice, gdzie

mogli przedostać się na stronę niemiecką przez t. zw. „zieloną granicę“, albo na Toruń, do którego wyjechawszy około godz. 9 wieczorem z Łodzi dostać się mogli około godziny 1 po północy.

W Toruniu zaopatrzeni już w paszporty, wsiedli do pociągu pośpiesznego Warszawa — Gdańsk, wyjeżdżającego z Warszawy o godz. 12.45.

Rano byli w Gdańsku, skąd dalsza ucieczka nie przedstawiała już żadnych trudności.

Przypuszczenia te temwięcej posiadają cech prawdopodobieństwa, iż po wykryciu rabunku przez dyr. Kalinowskiego, co nastąpiło około godz. 10 w. — policja została zawiadomiona o włamaniu dopiero o godz. 1 w nocy, zanim więc przeprowadzono pierwsze sledztwo, upłynęło jeszcze kilka godzin, przez co rozesłano rano telefonogramy do innych urzędów śledczych na terenie Polski i w m. Gdańsku, mogły już przyjść zapóźno i kasiarze w ostatniej chwili zdołali umknąć.

Ile w tych pogłoskach jest prawdy — ustalali dalsze sledztwo, prowadzone z całą energią przez inspektora Noska..

**Zmiana systemu rewizji na granicy****Ułatwienia dla podróżujących**

Nadeszło nowe zarządzenie w sprawie przeprowadzania rewizji bagażu na granicy dla jadących do Polski i przez Polskę. W myśl tego zarządzenia rewizja ręcznego bagażu podróżnych, przyzwyczajających do kraju pociągami bezpośredniej komunikacji będzie od 1 lipca 1930 r. odbywała się w wagonach ewentualnie obliczenie i pobranie należności celnych wykonywane będzie również w wagonie.

Rewizja bagażów nadanych będzie się dokonywała w wagonach bagażowych lub na peronie, tylko w razie trudności technicznych

bagaże przenosić się będzie do sali rewizyjnej. Specjalne postanowienia zobowiązują celników do uprzejmego obchodzenia się z podróżnymi.

Rewizja osobista podróżnych będzie dopuszczalna tylko wyjątkowych wypadkach. Za każdorazowym pozwoleniem naczelnika urzędu celnego lub jego zastępcy i to jedynie w razie uzasadnionego podejrzenia o przestępstwo karno-skarbowe. Przy zwalnianiu od cła przedmiotów okazanych przez podróżnego będzie brany pod uwagę charakter lub podróży.

—:—

**DZIECKO SPALIŁO SĘ ZYWCEM****Wstrząsający wypadek pod Łęczycą**

We wsi Ambrożew pod Łęczycą zdarzył się tragiczny wypadek.

Niejaka Bronisława Szymaniakówna, przy gotując piec do wypieku chleba, poleciała córce swej 8-letniej Zofji dokładać słomę, sama zaś wyszła zamykając dziewczynkę na klucz.

Dziewczynka spowodowała podczas palenia słomy pożar. Mieszkańcy folwarku pośpieszyli z pomocą lecz po ugaszeniu pożaru zdołali wydobyć już tylko zwęglone zwłoki dziecka.

Rozpacz matki po powrocie do domu była straszna.

**Reklama to polega**

## Z Miejskiej Galerji Sztuki

Wystawa zbiorowa Styków w dalszym ciągu gromadzi liczne rzesze Łodzian, do Miejskiej Galerji Sztuki, kaząc im entuzjazmować się niezrównanymi obrazami historycznymi mistrza Jana a dalej finezyjnymi portretami arystokratów i pikturkami zagranicznych Tadeusza, oraz kapitalnymi pejzażami Adama. Równocześnie wystawiają swe obrazy: malarz melarky łódzkich Maurycy Trębacz i artysta warszawski Aleksander Rafałowski.

### PRZEZ RADJO

PIĄTEK 27 VI 30 r.

- 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15,50 Przegląd wydawnictw periodycznych prof. H. Mościcki
- 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17,10 Kącik krótkofalowy Komunikat Polskiego Związku Krótkofalowców.
- 18,00 Koncert popołudniowy w wyk. Orkiestry Mandolinistów
- 19,20 Płyty gramofonowe
- 19,30 Feljeton p. t. Współczesne kwiaty prof. E. Jankowski
- 19,45 Giełda rolnicza
- 20,15 Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej
- 22,00 Feljeton p. Wandy Grabińskiej p. t. Zdarzenia i ludzie

## GIEŁDY.

Warszawa, 25-go czerwca

Dewizy: Holandia 358,60, Londyn 43,35 i pół Nowy Jork 8,91 Paryż 35,03 Praga 26,46 Szwajcaria 172,90 Sztokholm 239,72 Włochy 46,75 i pół Wiedeń 125,90

Obroty średnie, tendencja słabsza dla dewiz na N. Jork mocniejsza dla dewiz europ. Dolar gotówkowy o obrotach pozagiełdowych 8,889 Rubel złoty 4,61 Gram czystego złota 5,9244 W obrotach międzybankowych Berlin 212,72

Papiery procentowe: 7 proc. poź. stabilizacyjna 83,25 5 proc. konwersyjna 55,50 10 proc. poź. kolejowa 102,50 (w proc.), 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajowego 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.), 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68), 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.) 5 proc. L. Z. Warszawy 59,00 5 proc. L. Z. Warszawy 58,75 8 proc. L. Z. Warszawy 75,50 — 76,00 8 proc. L. Z. Łodzi 71,00 10 proc. L. Z. m. Siedlec 82,75 8 proc. L. Z. Częstochowy 68,75 6 proc. oblig. poź. konw. m. Warsz. 1926 r 58,25

Akcje: Bank Dyskontowy 116,00 Bank Polski 167,75 Bank Zw. Sp Zar. 72,50 Firley 30,00 Ostrowiec 55,00 Starachowice 16,25

Z pożyczek państwowych mocniejsza 10 proc kolejowa. Obie premjowe bez obrotów Dla listów zastawnych tendencja przeważnie mocniejsza, dla obligacji m. st. Warszawy — słabsza, dla akcji przeważnie słabsza, obroty małe.

## Przypominamy

że, w obecnej chwili masło jest tanie i niema wątpliwości, że zdrożeje.

Takiem błędem nie do darowania byłoby nie wykorzystanie tych sposobności.

Każdy kto chce trochę liczyć się z grochem powinien zrobić zapas masła i niech:

W tym celu należy zwrócić się do Związku Spółdzielni Mleczarskich Aleje Kościuszki 29, które przechowują w chłodzie masło konsumentów do zimy.

# Afera poborowych przed sądem

## III dzień rozpraw

Po rozpoczęciu w godzinach rannych posiedzenia sąd na wniosek prokuratora polecił sprowadzić Wacława Karśnickiego, owego świadka, którego wskazali Brokman i Karmazyn jako tego który namówił ich do złożenia fałszywych obciążających oskarżonych zeznań.

Świadek Karśnicki przeczy temu i twierdzi że nikogo nie namawiał, że jako przeznaczony przez władze więzienne do pełnienia pewnej funkcji w kancelarji więziennej przepisywał podania więźniów. W dalszym ciągu św. zeznaje że radził obydwom wyżej wymienię sędzią śledczym. W czasie badania Karśnickiego, okazało się, że jest to osobnik bogatej przeszłości kryminalnej i był karany za łanym, aby zeznawali zgodnie z prawdą przed powłki i za oszustwo.

Po przesłuchaniu powyższego świadka sąd postanowił wezwać obu aresztowanych poprzedniego dnia świadków Brokmana i Karmazyna celem skonfrontowania z Karśnickim.

Podczas konfrontacji wszyscy 3 uparcie potwierdzają swe zeznania.

Św. Karśnicki ustala, iż na prośbę Brokmana napisał podanie na brudno, które Brokman podał jaok gryps żonie ta zaś przedstawiła po przepisaniu na maszynie sędziemu śledczemu.

Sąd przedstawia Karśnickiemu anonim podpisany pseudonimem Obywatel, do którego napisania świadek się nie przyznaje, twierdzi, że widocznie żona Brokmana wstawiła go w tym odaniu jako świadka.

Mec. Sterling zapytuje świadka dlaczego w podaniu tem które przepisała rzekomo na maszynie Brokmanowa jest wymienione jego imię i nazwisko natomaist mąż jej (Brokman) figuruje tylko z nazwiska.

Świadek nie może odpowiedzieć na to pytanie. Następnie sąd przystępuje do przesłuchania św. Klotza, który siedział w więzieniu wraz z Brokmanem i Karmazynem. Św. zeznaje, że gdy Brokman przyszedł do więzienia to podobno nie wiedział nic o powyższej sprawie, o której usłyszał dopiero od współtowarzyszy więziennych.

Klotz zeznaje bardzo ostrożnie i czyni to z wyraźną niechęcią. Na zapytanie obrońcy czy boi się Brokmana świadek nic nie odpowiada. Po Klotzu zeznawał jako świadek Karmazyn, celownik więzienia celem ustalenia porządków panujących w więzieniu.

W końcu zeznawał św. odwodowi, powołani przez oskarżonych biegli lekarze z których jeden ustalił że oskarżony Steigert chorował na wątrobę.

Po tych zeznaniach sąd zarządził przerwę obiadową. (w)

## PRZEZROCZYSTY CZŁOWIEK W ŁODZI

Wystawa anatomiczno-hygieniczna w Łodzi

W najbliższych dniach zjeżdża do Łodzi bogata wystawa higieniczna „Societe d'Hygiene populaire“ by wśród naszego społeczeństwa zaznaczyć ważną i wszędzie stosowaną naukę higieny i naukę o człowieku. Towarzystwo przebywa obecnie od kwietnia br. w Polsce, gdzie odbyło wystawę na Uniwersytecie Jagellońskim w Krakowie i Warszawie święcąc wszędzie zrozumiałe i należące się triumfy.

Rzadko spotykana ogromna ilość preparatów anatomicznych patologicznych, nadto oryginalne i naturalne preparaty wykazujące związki chorobowe organów ludzkich fenomenalny przezroczysty człowiek, nowotwory raków i sarkomy specjalny pawilon chorób wenerycznych z nadzwyczajną precyzją wykonane okazy chorób skórnych, to wszystko tworzy wyśmienitą całość „Societe d'Hygiene Populaire“.

Wspomnieć należy także o istniejących na wystawie porządkach.

Lekarze Towarzystwa jakoteż lekarze miejscowi demonstrują na wspaniałych preparatach publiczności wszelkie związki chorobowe, na żądanie objaśniają i wskazują preparaty żądane przez publiczność.

Bardzo ważną częścią wystawy bywają potwory ludzkie o których tu i ówdzie do tychczas słyszano, i tak np. widzimy dziecko 6 letnie, wszystkie organy wewnętrzne są na przemian położone, widzimy szkielety olbrzymów, z których niejedne przewyższają 2 m 5 cm. szeregi rąk i mózgow zbrodniarzy wykazują anormalną budowę odimenną co do cechy z człowiekiem normalnym, szkielety młodych budzą wszędzie zrozumiałe zainteresowanie a przezroczysty człowiek to genialny wynalazek ilustrujący z nadzwyczajną precyzją genezę i rozwój ciała ludzkiego od powstania aż do śmierci.

Za siedzibę wystawy posłuży w Łodzi sala Filharmonji przy ul. Prez. Narutowicza 1

### ZE ŚWIATA

#### Na usługach gastronomji Podniebne loty pieczonych kurcząt

Wśród smakoszków cieszy się wielkiem uznaniem znana potrawa wiedeńska — kurczęta z papryką. Danie to przygotowywane bywa nieraz w niektórych eleganckich restauracjach paryskich czy londyńskich, nie posiada jednak jakoby tej smakowitości, co przyszedł do niej — kazałbym zrobić większą. To też wiedeńczycy postanowili uczynić kur-

częta z papryką — artykułem eksportowym. Austriackie towarzystwo komunikacji lotniczej podjęło się przewozu sławnego przysmaku wiedeńskiego do wszystkich stolic europejskich, oczywiście za stosowną, odpowiednio wysoką opłatą.

Kurczęta z papryką odbywają więc swe pośmiertne loty w specjalnych naczyniach dostarczane są smakoszom w Londynie lub Paryżu świeżutkie, jakgdyby przed chwilą wyjęte z piecyka.



# Nowy rozkład jazdy od 15 maja

## DWORZEC FABRYCZNY

### ODCHODZĄCE

Warszawy	5,40
"	7,50 pośp.
"	19,00
Koluszek	1,50
"	3,35
"	6,50
"	10,50
"	12,10
"	14,15
"	15,55
"	16,45
"	17,35
"	18,15
"	20,35
"	23,30
"	8,45 tylko od 15 V-30 IX w niedz. i święta.
"	15,05
"	19,30
"	2-35
Andrzejcwa	7,30 w poniedziałki i dni pośw.
"	20,15 w niedziele i święta
Tarnobrzega	10,05
"	16,20

### PRZYCHODZĄCE

Z Warszawy	23,26 pośp.
"	16,35
"	20,06
Koluszek	1,30
"	4,00
"	5,47
"	6,52
"	7,21
"	8,37
"	9,50
"	10,55
"	13,55
"	14,45
"	16,05
Koluszek	18,00
"	22,57
"	7,40 tylko w dni powsz.
"	21,17 w niedz. i święta
"	22,22 w niedz. i święta
Andrzejcwa	8,53 w pon. i dni pośw.
"	21,48 w niedz. i święta
Skarżyska	12,50
Tarnobrzega	19,40

## DWORZEC KALISKI

### ODCHODZĄCE

Do Krakowa	22,25
Lwowa	20,13
Koluszek	8,55
Poznania	22,03
"	13,23
"	21,28
"	7,24
Leszna	2,09
Poznania	10,04
Ostrowa	19,25
"	15,25
Warszawy	7,37 pośp.
"	13,46
"	7,17
"	13,10
"	3,05
Zielkowic	15,30
Łowicza	19,55
Poznania	0,35 przez Kutno
"	9,2
Płocka	21,2
"	15,05
Torunia	12,05

### PRZYCHODZĄCE

Z Krakowa	7,09
Lwowa	9,15
Koluszek	18,56
Poznania	7,28
"	13,32
"	7,01
"	18,27
Leszna	2,49
Ostrowa	8,45
"	23,15
Warszawy	21,55 pośp.
"	13,08
"	21,12
"	9,53
"	1,05
Zielkowic	19,09
Łowicza	7,10
Poznania	8,08 przez Kutno
"	13,40
Płocka	19,53
"	4,58
Torunia	22,13

### MIĘJSKI KINEMATOGRAF OŚWIAT

Od dnia 24-VI: do dnia 30-VI. 1930 r.

Dla dorosłych.

## Szlak em Hańby

dramat obyczajowy p-g powieści A. Marczyńskiego „W szponach handlarzy kobiet, — W rolach głównych Marja MALICKA Bogusław SAMBORSKI

Dla młodzieży.

## PAT i Patachon

i WIELORYB  
NA WŁASNYCH SMIECIACH

Dr. med.

## L. BANASZKIEWICZ

PIOTRKOWSKA 84

przyjmuje od 5-ej do 7-ej telefon 118-30

jako

lekarz-specjalista

w chorobach kobiecych i położnictwie.

Dr.

## Sołowiejczyk

powrócił

ANDRZEJA 4, tel. 123-85

1-szy Dźwiękowy kino-teatr w Łodzi

## „SPLENDID”

Dzisiaj i dni następnych

Wielkie arcydzieło dźwiękowe p. t.

## WARTA NOCNA

Według powieści genialnego pisarza morza  
CLAUDE FARRERCA

W rolach głównych 4 potęgi ekranu

BILLIE DOVE, MIKOŁAJ SUSANIN,  
DONALD REED, PAUL LEKAS

## PLACE budowlane

różnej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozałożonych, na dogodnych warunkach

## do sprzedania

Wiadomość Kilińskiego 96 mieszk. 10 front, parter, lub

na miejscu ul. Dąbrowska 30/32 u p. Jana Pilla

## KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tei. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.  
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanali

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

## TYSIĄCE

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność, brak apetytu, blednicę, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na całym świecie Doktora Dietla, profesora Uniwersyte-u Jagiellońskiego. Żądajcie bez płatnej broszury pouczającej Adres: Liszki — Apteka 5180

## BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

EWANGIELICKA 5 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty

z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach itp

ZŁOTA Wszelkie operacje bankowe

## BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

## D Y R E K C J A

## Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupców

m. ŁODZI ul. Narutowicza Nr. 68.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 2, 3 września r. b. o godz. 4 popołudniu

Podania do klasy A (dla nieumiejących pisać i czytać), podwstępnej, wstępnej i wyższych, do czwartej włącznie, przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 9 do 14-ej

Dyrektor: ANTONI IDŹKOWSKI.

## Na bieżący sezon budowlany:

**CEMENT** wszelkich marek  
**WAPNO** z różnych wapienników,  
**ZELAZO** konstrukcyjne i handl.,  
**BLACHY** żelazne, dachowe i inne  
**BLACHY** ocynkowane i cynkowe  
**BELKI** żelazne (tregry)  
**KORYTKA** żelazne  
**GWOZDZIE** budowlane i handlowe,  
**TEKTURĘ** smołową,  
**SMOŁĘ** do smarowania dachów  
 oraz wszelkie artykuły budowlane  
**POLECA** ze składu i wagonowo

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. - Przemysł.

Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi  
Kilińskiego 70. Tel. 204-94

## Na bieżący sezon budowlany:

Place **TANIO** do  
sprzedania

Sliczna miejscowość blisko dojazdowych tramwaji.

Wiadomość w firmie Edmunda Wasilewskiego  
PIOTRKOWSKA 152. 165-3

**GORSETY**, NOWE MODELE,  
**PASY BRZUSZNE**, leśnicze, przed  
 i po połogowe, biodrowe, poszczuplające  
 gumowe, oraz gumą kombinowane itp.  
**BIUSTONOSZE** STANICZKI  
 różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obstalunek POLECA:

„MARTA” PIOTRKOWSKA 109  
FRONT II PIĘTRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. —:

Ogłoszenia  
drobne.

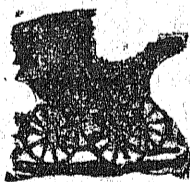
Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Sto-  
 larski B-ci GABAŁOW  
 Sienkiewicza 40 i Skład  
 Mebli NAWROT 8 pole-  
 camy na dogodnych wa-  
 runkach urządzenia poko-  
 iowe oraz pojedyncze me-  
 ble również posiadamy na  
 składzie otomany, tapcz-  
 any, fotele, krzesła, stoły  
 i t. d

Wafle, kuchnie szamotowe  
 blachy i ruszły ogniood-  
 perne, drzwiczki piecowe  
 gwarantowane, piecyki po-  
 leca; Jan Ławacz, Sienkie-  
 wicza 30 tel. 190-30. Ceny  
 fabryczne 1046-5

Piorunochrony, ostrze, lin-  
 ka miedziana uziemiają-  
 ca. Dostarcza, zakłada  
 „Watt” Narutowicza 16  
 tel. 190-38

Dr. Feliks  
**SKUSIEWICZ**  
 powrócił



Wielki wybór **łóżek** metalo-  
 wych, **wózków** dzieciennych kra-  
 jowych i zagranicznych wyzma-  
 czki amerykańskie, materace wy-  
 ścielane oraz materace spręży-  
 nowe higieniczne „Patent” do  
 meblowych łóżek podług mia-  
 nabyć można najtaniej na naj-  
 dogodniejszych warunkach  
 w fabrycznym składzie

„D O S T O P O L”  
 ŁÓDŹ, Piotrkowska 78  
 (w podwórzu) t. el. 158-81

K O M T U R

MIĘDZYKARODOWA WYSTAWA  
Komunikacji i Turystyki  
w POZNANIUW Wystawie  
bierze udział

30

państw  
z pięciu  
kontynentów

Otwarcie 6 lipca 1930 r.

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć mo-  
żna **skóry** w każ-  
dej ilości

w Spółce Szeværów

PIOTRKOWSKA 79  
Al. KOSCIUSZKI 22

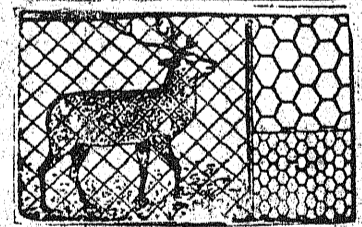
Tel. 158-88

Specjalność: detaliczna  
sprzedaż zełówek trwa-  
łych na wodę

4 Place

z zabudowaniami i ogro-  
dem owocowym  
do sprzedaniaRzgowska 100/102 róg Ma-  
jurskiej Wiadomość ul.  
Henryka 2 Czesław Ciupe  
1094-2SKLEP  
KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwa-  
bne, fildecos skarpetki mę-  
skie, pończochy, dziecięce  
reformy, rękawiczki, weł-  
niane swetry i pończochy  
Cena bardzo przystępna,  
oraz przyjmuje pończochy  
do reperacji.DRUCIANE  
Parkany, PlecionkiTkaniny Gazy miedz, do  
filtrów „Rabitz” do robót  
betonowych we wszystkich  
metalach wyrabia i polecaRudolf Jung  
Łódź, Wólczańska 151  
Telefon. 128-97

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr.  
 Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobnego ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogło-  
 szenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów  
 Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za termi-  
 nowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad-  
 „Rozwój” można zamawiać w Zgiersu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.